



25 LAT KONWENCJI O PRAWACH DZIECKA

KORCZAKOWSKIE INSPIRACJE

Konwencja NZ o prawach dziecka jest dzisiaj najważniejszym dokumentem międzynarodowym poświęconym prawom i wolnościom dziecka. Konwencja, określana też światową konstytucją praw dziecka, została przyjęta jednomyślnie 20 listopada 1989 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

Historia dokumentu sięga 1978 roku, kiedy Polska zaproponowała Komisji Praw Człowieka ONZ uchwalenie Konwencji o prawach dziecka i złożyła projekt opracowany przez zespół polskich prawników z Instytutu Nauk Prawnych PAN. Przyjęło się, że inspiracją dla twórców projektu były idee filozoficzno-wychowawcze Janusza Korczaka, który domagał się podmiotowego traktowania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw. Dlatego też z dumą możemy podkreślić, że inicjatywa stworzenia tego dokumentu o znaczeniu podstawowym dla międzynarodowej ochrony praw dziecka jest jednym z najcenniejszych polskich osiągnięć na rzecz praw człowieka - dziecka, to m.in. dzięki niej Polska jest dziś nazywana Ojczyzną Praw Dziecka. Ten tytuł zobowiązuje.

Źródła walki o prawa dziecka można szukać z jednej strony w działalności filantropijnej, z drugiej zaś w rozwoju nauk przyrodniczych i społecznych oraz w przemianach ekonomicznych prowadzących do tworzenia robotniczego ruchu w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Ważnymi wydarzeniami dla rozwoju opieki nad dzieckiem były: Kongres Międzynarodowy Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi i Bezdomnymi (Paryż 1883) oraz Kongres Kryminologów (Berlin 1890), podczas których podjęto próby uregulowania prawnego przestępczości nieletnich oraz opieki nad dziećmi bezdomnymi, wykluczonymi.

Powstaje wiele stowarzyszeń działających na rzecz dzieci zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie. W 1908 roku uchwalona została w Anglii ustawa zasadnicza o opiece i ochronie nad matką i dzieckiem *Children Act*. W 1913 roku odbył się w Brukseli I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dzieckiem, w którym uczestniczyli przedstawiciele wielu państw, instytucji i organizacji.

W Polsce o dzieci z robotniczych rodzin i ich prawa do nauki i rozwoju walczyła m.in. Stefania Sempołowska. O prawa do ochrony zdrowia i rekreacji nawoływali lekarze i higieniści. Docierały do nas międzynarodowe inicjatywy ochrony dzieci przed przemocą oraz sprzeciwu stosowania wobec nich kar takich samych jak wobec dorosłych przestępców. Pamiętajmy, że mówimy o czasach większej ochrony prawnej dla zwierząt przed znęcaniem się i biciem.

Wreszcie w 1924 r. Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów przyjęło Deklarację Praw Dziecka (zwaną Deklaracją Genewską), pierwszy dokument poświęcony tylko i wyłącznie ochronie dzieci, składający się z pięciu krótkich punktów. Został on rozszerzony i uzupełniony przez Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom w 1948 r. w Karcie Praw Dziecka. Wydawałoby się, że rok 1924, w którym przyjęta została Deklaracja Genewska będzie rokiem przełomowym, w tworzeniu podstaw prawnych ochrony dziecka, a sama Deklaracja będzie odebrana jako sukces przez wszystkich, którym bliskie było dobro i godność dziecka – człowieka.

Janusz Korczak był jednak rozczarowany tekstem Deklaracji. Domagał się dla dziecka praw, a nie rozwijania dobroczynności i charytatywnej opieki. Zatem, mówiąc o godności dziecka i potrzebie rozumnej miłości, pisze: „Wzywam *magna charta libertatis*¹, o prawa dziecka. Może jest ich więcej, ja odszukałem trzy zasadnicze:

1. Prawo dziecka do śmierci
2. Prawo dziecka do dnia dzisiejszego
3. Prawo dziecka, by było tym, czym jest”.

W drugim wydaniu „Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie” dodaje jeszcze: „prawo dziecka do wypowiedania swych myśli, czynnego udziału w naszych o nim rozważaniach i wyrokach”².

W „Prawie dziecka do szacunku”, wydanym dziesięć lat później, również będzie pisał o szacunku do dziecka, o prawie aby było tym, czym jest oraz o prawie do dnia dzisiejszego: „Szacunku dla bieżącej godziny, dla dnia dzisiejszego. Jak będzie umiało jutro, gdy nie dajemy dziś żyć świadomym, odpowiedzialnym życiem? Nie deptać, nie poniewierać, nie oddawać w niewolę jutra, nie gasić, nie spieszyć, nie pędzić”. A zaraz potem pisze o śmierci: „Naiwnie obawiamy się śmierci, nieświadomi, że życie jest korowodem zamierających i nowo

¹ Magna charta libertatis (łac. wielka karta wolności). Właściwie: Magna Charta Libertatum – Wielka Karta Swobód, jedna z angielskich ustaw zasadniczych wydana w Anglii w 1215 roku, uważana za podstawę wolności obywatelskiej.

² Ibidem, „Jak kochać dziecko”, s. 43.

zrodzonych momentów. Rok – tylko próba zrozumienia wieczności na powszedni użytek. Chwila trwa tyle ile uśmiech lub westchnienie. Matka pragnie wychować dziecko. Nie doczeka: raz w raz inna kobieta innego żegna i wita człowieka”.³

Nowatorskie koncepcje filozoficzno-wychowawcze Korczaka zainspirowały do działania wszystkich, którym nie było obojętne dobro dzieci. W 1959 r. zostaje proklamowana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Deklaracja Praw Dziecka. Wolności i prawa każdego człowieka, a więc i dziecka chroni zarówno Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Europejska Konwencja o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (uchwalona 1950 r. i ratyfikowana przez Polskę w 1993 r.) oraz Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. W 1961 roku została uchwalona Europejska Karta Społeczna, która m.in. obejmuje zagadnienia ochrony dzieci i młodocianych przed uciążliwą pracą zagrażającą ich rozwojowi (ratyfikowanie przez Polskę – 1997 r.). Kolejną regulacją był Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Pakt wszedł w życie w 1976 r., a przez Polskę został ratyfikowany w 1977 r. W Pakcie tym uznaje się, że każde dziecko ma prawo do ochrony jakiej wymaga jego status małoletniego, bez względu na rasę, płeć, religię, pochodzenie narodowe lub społeczne, własność lub urodzenie.

Dokumenty te nie obejmują jednak ochroną wszystkich praw dziecka. Poza tym należy z całą stanowczością podkreślić, że dzieci wymagają stworzenia szczególnych form ochrony prawnej, ponieważ są bardziej niż osoby dorosłe narażone na zaniedbania czy wykluczenie. Dzieci przeważnie nie mają możliwości wykorzystywania środków prawnych do własnej obrony. Poza tym wprowadzenie szczególnych form ochrony spowodowane było szczególnymi potrzebami dzieci, a także szczególnymi obowiązkami dorosłych wobec dzieci. Konwencja o prawach dziecka z 1989 r. była pierwszym pełnym, kompleksowym, rzetelnie opracowanym dokumentem ochrony praw najmłodszych. Obejmuje ona niechronione wcześniej prawo do swobody wypowiedzi, czy prawo do prywatności dziecka. Dokument zapewnia zarówno prawa osobiste jak i socjalne, ekonomiczne i kulturalne. Konwencję o prawach dziecka do dnia dzisiejszego przyjęły 193 państwa. Polska ratyfikując w 1991 roku Konwencję, wniosła dwa zastrzeżenia i dwie deklaracje interpretacyjne. I tak odnośnie do art. 7 zastrzegła, że prawo dziecka przysposobionego do poznania rodziców naturalnych

³ Janusz Korczak, „Prawo dziecka do szacunku”, Dzieła Tom 7, Oficyna Wydawnicza Latona, Warszawa 1993, „Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie”, s. 453

będzie podlegało ograniczeniu zgodnie z obowiązującym u nas prawem umożliwiającym przysposabiającym rodzicom zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka. Uznano także, że o granicy wieku, od której dopuszczalne jest powołanie do służby wojskowej, będzie rozstrzygało prawo polskie. Natomiast w deklaracjach interpretacyjnych Polska przyjęła, że wykonanie przez dziecko jego praw określonych w Konwencji, a szczególnie prawa swobodnego wypowiedzania się na każdy interesujący temat i do bycia wysłuchanym, wolności wypowiedzi, wolności myśli, sumienia i religii, wolności zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń, wolności od arbitralnej ingerencji w jego życie prywatne, rodzinne, mir domowy, tajemnice korespondencji, honor i reputację (art. 12-16), będzie odbywało się zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza nią. Ponadto w odniesieniu do art. 24 ust.2 lit. f Konwencji Polska zaznaczyła, że „poradnictwo dla rodziców oraz wychowanie w zakresie planowania rodziny powinno pozostawiać w zgodzie z zasadami moralności”.

10 października 2012 roku Sejm RP uchwalił ustawę, a Prezydent Bronisław Komorowski 21 listopada 2012 roku ją podpisał – o wycofaniu zastrzeżeń do Konwencji o prawach dziecka.

Konwencja powołała do życia Komitet Praw Dziecka (art. 43 i następne), który został uprawniony do badania co 5 lat sprawozdań państw z wykonywania przyjętych przez siebie zobowiązań i do formułowania sugestii i ogólnych zaleceń. Ani dziecko ani jego przedstawiciel prawny nie może składać do Komitetu skarg na łamanie praw dziecka. W Polsce odpowiedzialnym za koordynację działań w zakresie przestrzegania praw dziecka jest Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Dokonując analizy podstaw prawnych ochrony praw dzieci w Polsce należy powołać się na Konstytucję RP, w szczególności Art. 72:

- 1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.*
- 2. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych.*
- 3. W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.*
- 4. Ustawa określa kompetencje i sposób powoływania Rzecznika Praw Dziecka.*

Wprowadzenie instytucji Rzecznika Praw Dziecka w Polsce było wielkim krokiem w stronę całościowej ochrony praw dzieci, za pomocą konkretnego narzędzia prawnego przyznanego specjalną ustawą.

Rzecznik stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji oraz Konwencji i innych przepisach prawa - chroni przed wszelkimi przejawami przemocy, okrucieństwa, wyzysku, a także przed demoralizacją, zaniedbaniem i innymi formami niewłaściwego traktowania. Rzecznik w swojej działalności odzwierciedla idee korczakowskie pełnego poszanowania praw i wolności dzieci. Główne obszary objęte ochroną to prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godziwych warunków socjalnych oraz prawo do nauki, prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. We wszelkich podejmowanych działaniach Rzecznik winien kierować się poszanowaniem podmiotowości i godności dziecka – człowieka.

Wciąż pozostają obszary wymagające ogromnej pracy ze strony Rzecznika, instytucji rządowych i samorządowych, organizacji społecznych, rodziców, opiekunów, wychowawców. Wśród nich wymienić można: ubóstwo, brak mieszkań komunalnych i socjalnych dla rodzin których nie stać na zakup własnego lokalu, bezrobocie rodziców, opuszczanie rodziny w poszukiwaniu pracy, dziedziczenie bezradności społecznej, niewystarczająca dostępność do usług medycznych, w tym dostęp do lekarzy specjalistów, prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, przewlekłość postępowań sądowych w sprawach rodzinnych, ograniczony dostęp do edukacji przedszkolnej i do żłobków, bariery ekonomiczne i społeczne w dostępie dzieci do dóbr kultury, realizacji prawa do wypoczynku, bezpieczeństwo w sieci, wykorzystywanie seksualne dzieci, rozpoznawanie i reagowanie na przemoc psychiczną i fizyczną wobec najmłodszych.

Ponadto Polska w 2012 roku ratyfikowała Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, w związku z czym jest zobowiązana do objęcia szczególną ochroną dzieci z niepełnosprawnościami.

Ćwierć wieku implementacji Konwencji w Polsce to czas tworzenia i rozwoju:

- społecznych, prawnych, ekonomicznych i kulturowych warunków zapewniających dziecku respektowanie jego praw,

- instytucji stojącej na straży praw dziecka, jaką jest Rzecznik Praw Dziecka, instytucji jednej z najmocniej umocowanych w strukturach państwa w porównaniu z innymi krajami europejskimi,

- organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony i upowszechniania praw dziecka, upominania się o ich respektowanie w każdym obszarze życia społecznego,

- i wreszcie, co może okazać się najtrudniejszym zadaniem - czas wprowadzania zmian w świadomości społecznej na temat praw dziecka, rozumienia tych praw, stosowania ich dla dobra dziecka i jego prawidłowego rozwoju.

Na koniec chciałabym zwrócić Państwa uwagę na dwa problemy, z którymi wielokrotnie spotkałam się w rozmowach o prawach dziecka.

Pierwszy związany jest z warunkowaniem przyznania dziecku praw. Pamiętajmy, że gdy mówimy o prawach dziecka, zawsze mówimy o prawach człowieka. Wynikają one z godności, która przysługuje wszystkim ludziom. Żaden człowiek, w tym dziecko, nie może być traktowany instrumentalnie. Zawsze musi być traktowane podmiotowo jako indywidualna jednostka, która ma prawo realizować się. Prawa człowieka charakteryzuje powszechność, przyrodzoność i niezbywalność, integralność, współzależność i wzajemne warunkowanie się. Tak więc nie można człowieka, w tym dziecka, pozbawić jego praw wynikających z godności, tylko dlatego, że nie spełnił swoich obowiązków. Niestety mylenie praw dziecka – człowieka z przywilejami, może prowadzić nie tylko do nieporozumień, ale też do łamania prawa dorosłych wobec dzieci.

Drugi problem wiąże się ze stosowaniem przemocy wobec dzieci. Powołam się na słowa Janusza Korczaka, który był zdecydowanym przeciwnikiem kar cielesnych i innych metod przemocy psychicznej i fizycznej powszechnie w jego czasach stosowanych: „Kto i kiedy, w jak wyjątkowych warunkach, ośmieli się dorosłego pchnąć, szarpnąć, uderzyć? A jak codzienny i niewinny jest klaps wymierzony dziecku, mocne pociągnięcie za rękę, bolesny uścisk pieszczoty”.⁴

Działając jako biegły w sprawach dzieci w warszawskim sądzie okręgowym, Stary Doktor dobrze poznał tragiczne konsekwencje ostrych metod karania najmłodszych. Odpowiedzią na takie traktowanie dziecka był kodeks sądu koleżeńskiego działającego w Domu Sierot. Pierwszych 99 paragrafów kodeksu stanowiły tzw. „paragrafy

⁴ Ibidem, „Prawo dziecka do szacunku”, s. 429

przebaczące”. Uważał, że dzieci powinny nauczyć się norm społecznych, lecz nauka ta powinna przebiegać w atmosferze wyrozumiałości i przebaczenia opartego na prawie każdego dziecka do szacunku.

Niestety, choć według ostatnich badań procent osób z takimi poglądami w naszym społeczeństwie ciągle spada, jeszcze dzisiaj można spotkać się z akceptacją stosowania przemocy psychicznej i fizycznej w stosunku do dziecka, pomimo, że z mocy prawa są to czyny karalne. Dorośli stykając się z przemocą wobec dzieci, szczególnie z przemocą w rodzinie, często nie reagują, tłumacząc się niechęcią „wtrącania się w sprawy prywatne”. Czekają, aż krzyki i płacz za ścianą umilknie. A wtedy może już być za późno.

Szanowni Państwo,

„Nie wolno zostawić świata, jakim jest” – myśl ta, autorstwa Starego Doktora, jest hasłem przewodnim Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka. Organizacji społecznej, która dla upamiętnienia przyjęcia Konwencji - tego ważnego dla ochrony praw dziecka międzynarodowego dokumentu - ustanowiła w społecznym ruchu korczakowskim w Polsce listopad 2014 roku miesiącem obchodów 25-lecia Konwencji o prawach dziecka. Społeczność Tarnowa przyjęła zaproszenie do współpracy, a nawet o miesiąc wyprzedziła rocznicowe obchody, za co bardzo pięknie dziękuję.

Dziękuję za życzliwość dla Korczakowców gospodarzom miasta Tarnowa: Panu Prezydentowi Henrykowi Słomce-Narożańskiemu oraz Pani Krystynie Latała, Zastępcy Prezydenta, dzięki której spełnianie marzeń i realizowanie interesujących pomysłów jest możliwe.

Dziękuję Pani Weronice Wrzezińskiej, Prezes Stowarzyszenia Kropla Słońca, za zaproszenie na konferencję, za ciekawy pomysł mówienia o prawach dziecka w kontekście współczesnych nauk społecznych, za uświadamianie młodym ludziom własnych praw przy zachowaniu szacunku dla praw innych osób.

Na ręce Pana Rektora Małopolskie Wyższej Szkoły Ekonomicznej, prof. Michała Woźniaka składam pracownikom uczelni gorące podziękowania za ciepłe przyjęcie, za podejmowanie dyskusji o trudnych problemach społecznych z Januszem Korczakiem w tle.

Pragnę gorąco podziękować Pani Małgorzacie Kocik, Dyrektorowi Przedszkola nr 8 „Pod Stokrotką” oraz całej społeczności placówki za pokazanie, że ideami wychowawczymi Janusza Korczaka można i należy kierować się w codziennej pracy z dziećmi.

Myślę, że te wszystkie inicjatywy nie byłyby możliwe bez Koła Naukowego Paidagogos, bez Pani Marty Falińskiej, której zapał, energia i oddanie korczakowskiej sprawie jest w stanie zachęcić nawet najbardziej opornych do współpracy. Jednym z dowodów na podejmowanie nowych wyzwań jest hymn, który dzisiaj Państwo usłyszycie.

Z żalem, że podziękowań tych nie mogę Państwu przekazać osobiście, serdecznie pozdrawiam i życzę wielu ciekawych spotkań ze Starym Doktorem

Barbara Janina Sochal

Przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka

Tarnów, 8 października 2014 roku